

UZASADNIENIE

Powódka S. B. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. w W. kwotę 6.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 kwietnia 2010r., tytułem zadośćuczynienia. Oraz zasądzenie od strony pozwanej kwoty 480 zł., tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa.

W uzasadnieniu powództwa powódka podniosła, że w dniu 22.01.2010r., została potracona przez samochód kierowany przez J. G.. Sprawca zdarzenia kierował pojazdem w stanie nietrzeźwym.

W wyniku zdarzenia powódka doznała stłuczenia łokcia i nadgarstka lewego, stłuczenia dolnej części grzbietu, stłuczenia miednicy, urazu kręgosłupa w części lędźwiowo- krzyżowej.

Od dnia wypadku do dnia 15.02.2010r., powódka miała bardzo ograniczoną sprawność co spowodowało konieczność opieki nad nią ze strony osób trzecich. W tym celu rodzice powódki sprawowali nad nią opiekę. Poza negatywnymi skutkami w sferze zdrowia powódki wypadek wywołał też negatywne skutki w jej życiu prywatnym. Powódka w chwili wypadku była uczennicą technikum . Bezpośrednio po wypadku powódka nie mogła się uczyć . Również obecnie powódka ma problemy z koncentracją. Często boli ją kręgosłup, i wtedy musi brać leki przeciwbólowe, po których nie może się uczyć . Sytuacja ta prowadzi do większych zaległości w nauce.

Powódka jest osobą młodą zaś bóle kręgosłupa nie pozostanie też bez wpływu na samopoczucie powódki w czasie ciąży.

W toku postępowania pismem z dnia 11 kwietnia 2014r. (k. 379) powódka rozszerzyła żądanie powództwa w przedmiocie zadośćuczynienia do kwoty 21.000 zł.

Strona pozwana (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa.

W odpowiedzi na pozew podniosła, że lekarze orzecznicy strony pozwanej ustalili uszczerbek na zdrowiu powódki w wysokości 4%. I strona pozwana przyznała powódce kwotę łącznie 4.000 zł. tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 140 zł., za koszty leczenia.

Strona pozwana podniosła, że powódka przyczyniła się do powstania szkody gdyż poruszała się po jezdni z naruszeniem nakazu zawartego w art. 11 ust. 1i 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Z tego też względu odpowiedzialność odszkodowawcza strony pozwanej została ograniczona o 20 % zaś wypłacone powódce kwoty wyniosły 3.200 tytułem zadośćuczynienia i 112 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 stycznia 2010r. w miejscowości T. powódka S. B. została potracona przez samochód osobowy marki L. (...) numer rejestracyjny (...), którym kierował J. G..

W chwili zdarzenia J. G. był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej.

(dowód: - bezsporne).

Powódka S. B. szła wówczas wraz z M. P., A. P. i M. B. prawą stroną jedni od strony O. przez miejscowość T. w kierunku K..

Chodnik był wówczas zasypany śniegiem, nieodśnieżony; były tam zasypy do wysokości kolan.

Kiedy byli na wysokości budynku szkolno- przedszkolnego uderzył w nich jadący w tym samym kierunku samochód prowadzony przez J. G..

Kierujący pojazdem J. G. był w stanie nietrzeźwym.

Pierwsze badanie o godz. 21.02 wykazało 2,44 promila, drugie badanie o godzinie 21.07 wykazało – 2,51 promila.

(dowód: - notatka urzędowa KPP Z. Śl. k. 9;

- zeznania świadka E. P. k. 107;

- zeznania świadka M. B. k. 108-109;

- zeznania świadka A. P. k. 109-110;

- zeznania świadka M. P. k. 110).

Powódka S. B. została odwieziona do Szpitala (...). A. w Z..

Wykonano u niej zdjęcie rtg kości łokcia, stwierdzono stłuczenie łokcia lewego dolnej części miednicy i grzbietu.

W tym samym dniu powódka została wypisana do domu.

(dowód: - karta informacyjna leczenia szpitalnego Szpitala (...). A. w Z. k. 10).

Po wyjściu ze szpitala powódka miała założony na łokieć opatrunek, zalecono jej też nie ruszać ręką.

Po wyjściu ze szpitala przez 2-3 tygodnie powódka odczuwała silny ból kręgosłupa i łokcia. Miała sine, spuchnięte plecy.

Z trudnością się poruszała.

Wymagała pomocy przy umyciu się, pójściu do toalety.

(dowód: - zeznania świadka E. P. k. 107;

- zeznania świadka M. B. k. 108-109).

Pierwszy raz powódka wyszła z domu w lutym na studniówkę, na którą poszła ze swoim chłopakiem M. B.. Na studniowce powódka była 2,5 godziny; siedziała na krześle. Z uwagi na ból pleców pojechała do domu.

(dowód: - zeznania świadka M. B. k. 108-109).

Powódka miała zaległości w szkole. Otrzymała promocję do następnej klasy. Przez rok powódka miała zwolnienie z W-F.

(dowód: - zeznania świadka E. P. k. 107- 108).

Przez trzy tygodnie powódka nie uczęszczała do szkoły. Po powrocie do szkoły zdarzało się, że z uwagi na odczuwany ból opuszczała lekcje, nie mogła się skoncentrować.

Miała zaległości w szkole; Otrzymała promocję do następnej klasy. Przez rok powódka miała zwolnienie z W-F.

(dowód: - zeznania świadka E. P. k. 107- 108 ;

- zeznania świadka M. B. k. 108-109).

Powódka w dniu 14 kwietnia 2010r. korzystała lekarza ortopedy w Poradni O.- Urazowej Szpitala (...). A. w Z. z powodu bólu kręgosłupa lędźwiowo- krzyżowego. Zalecono jej wówczas rehabilitację.

(dowód: - zaświadczenie lekarskie k. 17).

W dniu 30 .09.2010r., powódce wydane zaświadczenie o zakończeniu leczenia.

Ponieważ powódka nadal zgłaszała poboiewanie krzyża po wysiłku , przy zmianach pogody, zalecono ponawianie leczenia rehabilitacyjnego.

(dowód: - zaświadczenie lekarskie k. 24;.

- zaświadczenie lekarskie k. 26).

W dniu 17.12.2011r., 19.03.2011r. powódka korzystała z porady ortopedycznej z powodu utrzymującego się bólu kręgosłupa lędźwiowo- krzyżowego oraz łokcia. Powódce zalecono rehabilitację.

(dowód: - zaświadczenie lekarskie k. 86;

- zaświadczenie lekarskie k. 89).

W okresie od 10.05.2010r- 21.05.2010r., powódka korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych.

(dowód: - zaświadczenie Centrum (...) w Z. k. 27;

- zeznania świadka E. P. k. 107).

Po wypadku powódka przyjmowała leki przeciwbólowe oraz stosowała maści.

(dowód: - zeznania świadka E. P. k. 107;

- zeznania świadka M. B. k. 108-109;

- zeznania powódki k. 121).

U powódki w wyniku wypadku nastąpiło stłuczenie kręgosłupa lędźwiowego, stłuczenie łokcia i przedramienia lewego, oraz pourazowy zespół bólowy kręgosłupa lędźwiowego.

Powyższe urazy spowodowały u powódki trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 12 %.

Powódka wymaga okresowej kontroli ortopedycznej i neurologicznej.

(dowód: - opinia biegłego S. L. z dnia 8.05.2012r., k. 131;

- opinia uzupełniająca biegłego S. L. z dnia 30.11.2012r. k. 188-189).

W wyniku wypadku u powódki wystąpiły zaburzenia stresowe pourazowe, które spowodowały długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 4%.

(dowód: - opinia sądowno- psychiatryczna A. H. z dnia 28.02.2013r., k. 219-224;

Wypadek powódki w szczególności uraz kręgosłupa lędźwiowo- krzyżowego mogą być przyczyną silnych dolegliwości bólowych w okresie ciąży powódki; doznany uraz może być też przyczyną trudności w donoszeniu ciąży oraz odbycia porodu siłami natury.

(dowód: - opinia biegłego M. T. z dnia 31.10.2013r., k. 258-263

- opinia uzupełniająca biegłego M. T. z dnia 5.01.2014r., k. 305-323;

- opinia uzupełniająca biegłego M. T. z dnia 17.04.2014r., k. 385-386).

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego strona pozwana ustalił 4%- wy trwały uszczerbek na zdrowiu powódki.

(dowód: - orzeczenie wstępne k. 20).

Strona pozwana wypłaciła powódce zadośćuczynienie w wysokości 3.200 zł., oraz kwotę 112 zł., tytułem zwrotu kosztów leczenia.

(dowód: - bezsporne).

Powódka nadal na zmianę pogody i przy wysiłku odczuwa ból ręki i kręgosłupa.

(dowód: - zeznania świadka E. P. k. 107-108;

- zeznania świadka M. B. k. 108-109;

Sąd zważył:

Powódka wniosła o zasądzenie od strony pozwanej kwoty 21.000 zł., tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę 480zł., tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzech.

Swoje roszczenie powódka wywodziła ze zdarzenia jakie miało miejsce w dniu 22.01.2010r.

W sprawie bezspornym było, że w dniu 22 stycznia 2010r. w miejscowości T. powódka S. B. została potrącona przez samochód osobowy marki L. (...) numer rejestracyjny (...), którym kierował J. G. oraz, że w chwili zdarzenia J. G. był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej.

Zgodnie z art. 822 §1 k.c. przez umowę odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim względem których odpowiedzialność za szkody ponosi ubezpieczający albo osoba , na rzecz której zawarta została umowa ubezpieczenia.

Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczeniową odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń ma charakter akcesoryjny gdyż jej powstanie i rozmiar zależą od okoliczności uzasadniających odpowiedzialność ubezpieczonego sprawcy szkody oraz rozmiaru tej odpowiedzialności.

Zasady odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń określa art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r., ubezpieczenia obowiązkowe , Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny i Polskie Biuro ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003.124.1152), stanowiąc, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym obowiązani są do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć , uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia, bądź też utrata , zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Regułę tę uzupełnia art. 35 powołanej wyżej ustawy, , stanowiąc, że ubezpieczenia obowiązkowe , Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny i Polskie Biuro ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003.124.1152), ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Z powyższych unormowań wynika zatem podstawowy wniosek co do zasady odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. Odpowiedzialność ta jest pochodna odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody.

W niniejszej sprawie strona pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności wobec powódki za zdarzenie z dnia 22.01.2010r.

Sporna pozostawała tylko kwestia wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania należnego powódce.

Do odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego (a zatem i zakładu ubezpieczeń społecznych za szkody na osobie stosuje ogólne zasady przyjęte w kodeksie cywilnym.

Poszkodowanemu który doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia przysługuje na podstawie art. 445 §1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, obejmujące rekompensatę za cierpienia fizyczne i psychiczne.

Uszkodzeniem ciała w rozumieniu art. 444§1 k.c. i art. 445 §1 k.c. jest takie oddziaływanie na ciało ludzkie , które zostawia na nim wyraźny ślad będący wynikiem naruszenia tkanek organizmu , bez względu na to czy chodzi o uszkodzenie jedynie powierzchowne czy też uszkodzenia poważne np., powiązane ze złamaniem kości czy uszkodzeniem mięśni. Rozstrojem zdrowia natomiast w rozumieniu tych przepisów jest takie oddziaływanie na organizm ludzki , które pociąga za sobą zakłócenie jego funkcji , przy czym czas trwania skutków nie ma znaczenia (orzeczenie Sadu Najwyższego z dnia 12.03.1975 II CR 18/1975).

Z okoliczności niniejszej sprawy w szczególności z opinii biegłego z zakresu chirurgii i ortopedii S. L. wynika, że powódka w wyniku wypadku doznała stłuczenia kręgosłupa lędźwiowego, stłuczenia łokcia i przedramienia lewego, oraz wystąpił u niej pourazowy zespół bólowy kręgosłupa lędźwiowego.

Powyższe urazy spowodowały powstanie u powódki 12% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Sąd uznał opinię biegłego z zakresu chirurgii i ortopedii za pełną , jasną i nie budzącą wątpliwości co do rzetelności jej sporządzenia.

Sąd nie podzielił zarzutów pełnomocnika pozwanego w przedmiocie sposobu ustalenia przez biegłego wysokości uszczerbku na zdrowiu powódki, w szczególności, że skoro biegły stwierdził u powódki w badaniu ortopedycznym „ palce- podłoga” odchylenie od norm w ruchomości kręgosłupa lędźwiowego 20 cm to powinno to stanowić najwyżej 6 % uszczerbku na zdrowiu powódki.

W swojej opinii uzupełniającej z dnia 30.11.2012r., biegły stwierdził, że nie można w sposób arytmetyczny- jak czyni to pełnomocnik pozwanego- przelożyć wartości ograniczeń ruchowych kręgosłupa lędźwiowego na procent uszczerbku na zdrowiu.

Biegły podał, że oceniając uszczerbek z pozycji tabeli uszczerbków z pkt 90 a Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002r , musi brać pod uwagę nie wyłącznie odległość palców od podłoża , lecz kilka innych czynników składających się na to ograniczenie, elastyczność międzysegmentarną , porównanie odcinków kręgosłupa lędźwiowego rozpoczynających i kończących skłon do przodu.

Sąd nie uznał również za wiarygodne twierdzeń powódki, że w wyniku wypadku doznała ona urazu miednicy.

Okoliczność ta bowiem nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Jak bowiem wynika z opinii uzupełniających biegłego z zakresu chirurgii i ortopedii nie stwierdził on podczas badania przedmiotowego żadnego „ przesunięcia biodra” ani skrócenia kończyny u powódki.

Biegły jednoznacznie stwierdził, że u powódki w jej obecnym stanie fizycznym nie może być mowy ani o bocznym skrzywieniu kręgosłupa ani o skrzywieniu miednicy.

Z opinii biegłego wynika też, że powódka podczas badania nie prezentowała żadnego bólu miejscowego ze strony miednicy, zaś że ból odczuwany w miednicy jest najczęściej pochodzenia kręgosłupowego.

Podał też, że w medycynie nie istnieje pojęcie „skrzywienia miednicy”, a gdyby określało ono wadliwe ustawienie miednicy to stwierdzenie takiej deformacji nie oznacza jej wpływu na powstanie bólu.

Jak wynika z opinii biegłego o istnieniu urazu miednicy – wbrew twierdzeniom pełnomocnika powódki- nie świadczy też fakt, że w dokumentacji medycznej przedłożonej przez powódkę istnieje zapis: „stłuczenie miednicy”.

Jak biegły wyjaśnił rozpoznanie stłuczenia miednicy tuż po wypadku jest stwierdzeniem niezwykle ogólnym i stosowanym przy ustaleniu rozpoznania, gdy po diagnostyce rtg nie stwierdza się złamań, a uraz dotyczył tej okolicy.

Biegły podał też, że stwierdzenie skrócenia o 1 cm kończyny u osoby dorosłej przeciętnego wzrostu nie jest powodem noszenia wkładki ani nie powoduje uszczerbku na zdrowiu.

Z tych też powodów Sąd nie uznał za wiarygodne twierdzenia powódki, że w wyniku wypadku doznała ona urazu miednicy.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że po wypadku powódka została odwieziona karetką do szpitala w Z., gdzie

wykonano u niej zdjęcie rtg kości łokcia, stwierdzono stłuczenie łokcia lewego dolnej części miednicy i grzbietu i w tym samym dniu powódka została wypisana do domu.

Po wyjściu ze szpitala przez 2-3 tygodnie powódka odczuwała silny ból kręgosłupa i łokcia i wymagała pomocy przy codziennych czynnościach; głównie leżała.

Zeznań matki powódki E. P. słuchanej w charakterze świadka wynika, że kiedy powódka wróciła ze szpitala wszystko ją bolało; bolał ją kręgosłup, miednica i łokieć. Przez około 2 tygodnie nie miała siły sama się umyć, trzeba ją było prowadzić do toalety.

Dopiero po około dwóch tygodniach powódka zaczęła lepiej chodzić, sama się myła.

Okoliczności te potwierdził obecny mąż powódki M. B., który w tamtym okresie często powódkę odwiedzał.

Zeznał on, że kiedy przyjechał do powódki na drugi dzień po wypadku powódka leżała w łóżku, miała spuchnięte, sine plecy, ogólnie źle się czuła, skarżyła się na ból, ciężko jej było ruszać łokciem.

Zeznał on, że powódka pierwszy raz wyszła z domu po około 2- 3 tygodniach po wypadku- w lutym poszli razem na jego studniówkę.

M. B. zeznał, że na studniówce było około 2,5 godziny; powódka siedziała cały czas na krześle, nie tańczyli. Potem pojechali do domu bo powódka odczuwała ból.

Z zeznań matki powódki i jej męża M. B. wynika, że powódka poszła do szkoły po trzech tygodniach; miała zaległości.

M. B. zeznał, że powódka nadrobiła zaległości i zdała do następnej klasy ale było jej ciężko. Była przybita po wypadku, cały czas odczuwała ból, nie mogła wysiedzieć w szkole 6 godzin, nie mogła się skoncentrować. Przez rok powódka miała też zwolnienie z lekcji W-F.

Z powodu utrzymującego się bólu kręgosłupa lędźwiowego i łokcia powódka leczyła się u ortopedy i uczęszczała na zabiegi rehabilitacyjne.

Z zeznań powódki wynika, że nadal odczuwa ona przy zmianie pogody i wysiłku bóle kręgosłupa i ręki.

Potwierdzili to mąż powódki M. B. i matka powódki E. P..

Wiarygodność twierdzeń powódki w tym przedmiocie potwierdził też biegły z zakresu chirurgii i ortopedii S. L., który stwierdził w swojej opinii, że potrącenie powódki przez samochód od tyłu oznaczało zadziaływanie na ciało powódki dość znacznych sił, które są nieporównywalnie większe niż w przypadku zwykłego upadku na plecy.

Na wiarę w związku z tym zasługują twierdzenia powódki, że mimo upływu czasu nadal odczuwa bóle stłuczonych wówczas okolic ciała.

Z opinii biegłego wynika też ze wątpliwości budzą rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powódki, gdyż w odległym od wypadku czasie może dojść do pogłębienia ograniczeń ruchowych kręgosłupa i zmian w strukturach około kręgowych takich jak zwyrodnienie w stawach międzykręgowych, stenoza kanału kręgowego, , zmian w krążkach międzykręgowych odcinka lędźwiowego. Zaś w przypadku powódki utrzymujące się nadal dolegliwości są niepokojącym objawem i wymagają dalszej diagnostyki

Powyższe obrażenia – jakich powódka doznała w wyniku wypadku – wpłynęły również na stan psychiczny powódki.

Jak wynika z opinii sądowno – psychiatrycznej u powódki wystąpiły zaburzenia stresowe pourazowe, które u powódki występowały przez szereg miesięcy po wypadku i stopniowo ustępowały, niektóre z dolegliwości powtarzały się epizodycznie z mniejszym nasileniem.

Spowodowało to u powódki długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 4%.

Niewątpliwie więc – biorąc pod uwagę powyższe okoliczności - okres powrotu do zdrowia, powódki związany z cierpieniami i obawami o zdrowie uzasadnia żądanie powódki zadośćuczynienia.

Cierpienia powódki są tym większe, że jak wynika z opinii biegłego z zakresu chirurgii i ortopedii dolegliwości związane z urazem mogą pojawić się jeszcze w przyszłości.

Ma to duże znaczenie dla powódki, która jest osobą bardzo młodą wchodzącą w zasadzie dopiero w dorosłe życie.

Jej obawy więc związane z niepewnością dotyczącą jej stanu zdrowia w przyszłości są z pewnością źródłem dodatkowego stresu.

Sąd wziął również pod uwagę opinię biegłego z zakresu ginekologii, z której wynika, że uraz jakiego powódka doznała w wyniku wypadku może spowodować w przyszłości trudności związane z posiadaniem dzieci, w szczególności z donoszeniem ciąży i urodzeniem dziecka siłami natury.

Z opinii biegłego wynika, że uraz kręgosłupa krzyżowo- lędźwiowego mogą bowiem powodować konieczność rozwiązania ciąży drogą cesarskiego cięcia.

Biegły stwierdził też, że w przypadku gdy kobieta doznała urazu kręgosłupa krzyżowo- lędźwiowego- wraz z rozwojem ciąży około 24 tygodnia – z dużym prawdopodobieństwem pojawiają się dolegliwości bólowe w zakresie tego odcinka kręgosłupa. Może też dojść do wystąpienia przedwczesnej czynności skurczowej macicy, której następstwem może być poronienie lub przedwczesny poród.

Biegły stwierdził też, że biorąc pod uwagę dolegliwości występujące u powódki podczas badania fizykalnego w szczególności bolesność w zakresie spojenia łonowego, bolesność w zakresie wżgórka kości krzyżowej, bolesność w zakresie stawów krzyżowo- biodrowych, uzasadnia stwierdzenie, że u powódki z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością ciąża będzie musiała zostać rozwiązana poprzez cesarskie cięcie.

Wprawdzie Sąd nie podziela stanowiska biegłego, że wypadek powódki spowodował u niej utratę zdolności płodzenia oraz uszczerbek na zdrowiu w wysokości 40%.

Z opinii biegłego wynika że ustalając procent uszczerbku na zdrowiu przyjął za podstawę jego ustalenia procent uszczerbku przynależny dla pozycji – utrata macicy.

Jednocześnie jak wynika z opinii biegłego powódka nie utraciła możliwości posiadania biologicznego potomstwa.

Z tych też powodów- w ocenie sądu brak jest podstaw do przyjęcia uszczerbku na zdrowiu równoważnego utracie zdolności do posiadania potomstwa.

Jednakże okoliczność ta nie wpływa na stanowisko Sądu w przedmiocie należnego powódce zadośćuczynienia.

Zaznaczyć bowiem należy, że przedmiotem niniejszej sprawy jest zadośćuczynienie, zaś przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia ustalony procent uszczerbku na zdrowiu stosowany tylko posiłkowo.

W niniejszej sprawie zaznaczyć należy, że powódka jako młoda osoba, która niedawno zawarła związek małżeński z pewnością nosi się z zamiarem posiadania dzieci.

W ocenie Sądu zaś już tylko prawdopodobieństwo wystąpienia w przyszłości jakichkolwiek komplikacji związanych z ciążą jest powodem stresu i cierpienia psychicznego każdej kobiety, szczególnie tak młodej jak powódka.

Zaznaczyć należy, że okres ciąży dla każdej kobiety jest okresem bardzo trudnym, któremu zawsze- nawet w przypadku prawidłowo przebiegającej ciąży- towarzyszy obawa o prawidłowe szczęśliwe rozwiązanie i zdrowie dziecka.

W przypadku zaś gdy powódka ma już teraz świadomość dużego prawdopodobieństwa wystąpienia komplikacji z pewnością będzie to dla niej dodatkowym obciążeniem.

Niewątpliwie więc powódka w wyniku wypadku doznała cierpienia psychicznego związanych zarówno z zaistniałym wypadkiem, jak i niepewnością co do swojego stanu zdrowia w przyszłości, szczególnie w tak ważnej dla kobiety sferze życia jak macierzyństwo.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że poza wysokością uszczerbku na zdrowiu sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania opinii biegłego z zakresu ginekologii; z tych też powodów w zakresie wystąpienia u powódki skutków urazu z wypadku w postaci prawdopodobieństwa zakończenia ciąży cesarskim cięciem oraz możliwości wystąpienia przedwczesnego porodu i dolegliwości bólowych podczas ciąży ze strony kręgosłupa krzyżowo- lędźwiowego Sąd uznał za w pełni wiarygodną.

Stanowisko Sądu jest tym bardziej uzasadnione, że pełnomocnik pozwanego cofnął wniosek o powołanie innego biegłego.

Pojęcie sumy odpowiedniej użyte w art., 445 §1 k.c. ma w istocie charakter niedookreślony , niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość.

Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy ale musi być odpowiednia w tym znaczeniu, że powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia ma służyć bowiem złagodzeniu doznanej krzywdy , a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia.

Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia podstawowe znaczenie ma stopień natężenia krzywdy , a więc cierpienia fizycznych i ujemnych doznań psychicznych .

Decyduje więc rodzaj, charakter i długotrwałość cierpień fizycznych i psychicznych doznanych przez poszkodowanego wskutek uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, długotrwałość choroby następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (orzeczenie Sądu Najwyższego dnia 18.12.1975r., ICR 862/1975, orzeczenie Sądu Najwyższego dnia 10.06.1999r., IIUKN 689/1988. orzeczenie Sądu Najwyższego dnia 28.09.2001r., III CKN 427/2000, orzeczenie nie Sądu Najwyższego dnia 28.09.2001r., III CKN 427/2000).

Biorąc to pod uwagę oraz przytoczone wyżej okoliczności Sąd uznał, że kwota 12.800 zł tytułem zadośćuczynienia jest kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 445 §1 k.c.

Łączna wysokość przyznanego zadośćuczynienia (łącznie z kwotą wypłaconą przez stronę pozwaną) nie jest nadmierna ani stosunku do doznanej krzywdy powódki i stosunków majątkowych społeczeństwa ani też nie zmierza do wzbogacenia powódki.

Wyższa kwota ponad łączną kwotę 21.000 zł w ocenie Sądu byłaby niewspółmierna do doznanej krzywdy.

Tytułem odszkodowania powódka dochodziła kwoty 480 zł., z tytułu zwrotu kosztów opieki osób trzecich.

W tym przedmiocie powództwo Sąd oddalił.

Zgodnie z art. 444§1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

Odszkodowanie przewidziane w art. 441 §1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia jeżeli są konieczne i celowe.

W pozwie powódka twierdziła, że kwota 480 zł. jest to koszt opieki matki w okresie od 22.01.2010r., do dnia 15.02.2010r, gdyż jak podała powódka w tym czasie miała bardzo ograniczoną sprawność co powodowało konieczność opieki.

Z materiału zgromadzonego w sprawie nie wynika jednak, aby powódka nie płaciła rodzicom za opiekę. Nie poniosła więc w związku z tym żadnych faktycznych kosztów.

Brak jest więc podstaw do uwzględnienia roszczenia powódki w tym zakresie.

Z tych też powodów sąd oddalił roszczenie powódki i zapłatę kwoty 480 zł.

Sąd uznał za nieuzasadniony zarzut strony pozwanej dotyczący przyczynienia się do szkody powódki.

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania szkody lub zwiększenia szkody obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

O przyczynieniu się poszkodowanego na podstawie art. 362 k.c. można mówić wówczas jeśli zachowanie to pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą.

Dla określenia czy występuje przyczynienie się poszkodowanego do szkody lub do jej zwiększenia niezbędne jest poczynienie ustaleń faktycznych wskazujących na normalność związku między zachowaniem poszkodowanego a doznanymi przez niego szkodami.

Tego typu ustaleń w zakresie wypadków komunikacyjnych dokonuje się po rekonstrukcji przyczyn określonego zdarzenia .

Składają się na nie zachowania osób uczestniczących w zdarzeniu i ich wpływ na zakres powstałych skutków.

Ciężar wykazania przyczynienia spoczywa na pozwanym.

Oceny zachowań uczestników wypadków dokonuje się w oparciu o opinię biegłych.

O taki dowód pozwany jednak nie wniósł.

Również okoliczności zdarzenia nie dają w ocenie sądu podstaw do przyjęcia przyczynienia się powódki do powstania szkody.

Z okoliczności sprawy wynika, że powódka wraz z towarzyszącymi jej osobami w dniu zdarzenia poruszała się prawą stroną jezdni. Wszyscy świadkowie zeznali, że było to spowodowane niemożnością korzystania z chodnika, który był zasypany śniegiem; śnieg zalegał tam do wysokości kolan. Okoliczności te znajdują potwierdzenie w notatce policyjnej.

Zgodnie z art. 11 ust 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r., Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. 2012.1137) pieszy idący po poboczu lub jezdni obowiązany jest iść lewą stroną drogi.

Pieszy idący jezdnią obowiązani są iść jeden za drugim, Na drodze o małym ruchu, w warunkach dobrej widoczności dwóch pieszych może iść obok siebie (art. 11. ust. 3 ustawy).

Niewątpliwie więc jak wynika z okoliczności sprawy powódka poruszała się nieprawidłową stroną jedni i z co do zasady stwarzało stan zagrożenia.

Sąd wziął jednak pod uwagę, że jak wynika z zeznań świadków wynika z zeznań świadków M. B., A. P., M. P. szli spokojnie, nie wtargnęli na jezdnię.

Z okoliczności sprawy wynika też, że kierujący pojazdem, który potrącił powódkę był pod wpływem alkoholu.

Z notatki policyjnej wynika, że pierwsze badanie o godz. 21.02 wykazało 2,44 ‰, zaś drugie badanie o godz. 21.07 wykazało 2,51 ‰.

W toku postępowania strona pozwana nie przedłożyła żadnych dowodów czy sprawca zdarzenia podjął jakiegokolwiek manewry obronne w celu uniknięcia potrącenia tj, omijania lub hamowania wykonanego przez kierującego pojazdem, czy użył sygnału dźwiękowego aby ostrzec pieszego.

Może to świadczyć w ocenie sądu zarówno o tym, że to zachowanie się idących ulica było przyczyną zdarzenia ale również może to świadczyć o niemożności wykonania takich manewrów przez kierującego z uwagi na opóźniony czas reakcji , wywołany działaniem alkoholu.

W takich okolicznościach w ocenie sądu brak jest podstaw do przyjęcia przyczynienia się powódki do powstania szkody.

W świetle okoliczności uznać należy, że gdyby pozwany jechał z dozwoloną prędkością, i nie pod wpływem alkoholu mógłby zatrzymać samochód przed poszkodowaną lub zjechać w celu wyprzedzenia jej, a więc właściwe zachowanie kierującego pojazdem dawało gwarancję uniknięcia potrącenia poszkodowanej.

Na marginesie zaznaczyć należy, że nawet gdyby przyjąć, że zachowanie się powódki w szczególności fakt , że szła nieprawidłową stroną drogi stanowiło przyczynienie się do zdarzenia, należy pamiętać , że art. 362 k.c. stanowić wyraz tzw. sędziowskiego wymiaru odszkodowania i do sądu należy w związku z tym ocena czy i w jakim stopniu poszkodowany przyczynił się do szkody.

Wykładnia normy art. 362 k.c. nie daje podstaw do stwierdzenia , że zawiera ona bezwarunkowy nakaz zmniejszenia odszkodowania w każdym przypadku przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody.

Samo przyczynienie się poszkodowanego jako kategoria kauzalna jest warunkiem miarkowania odszkodowania i nie prowadzi do niego automatycznie a jego konsekwencją jest powinność badania przez sąd okoliczności decydujących o czy zmniejszenie odszkodowania powinno w ogóle nastąpić. Ustalenie wysokości przyczynienia się poszkodowanego nawet jeśli poparte jest przyznaniem tej okoliczności i jej zakresu, nie oznacza związania sądu tymi ustaleniami (orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 21.11.2013r. I ACa 563/13 LEX nr 1409068).

W okolicznościach niniejszej sprawy sąd uznał, że brak jest podstaw do obniżenia odszkodowania. W ocenie Sądu biorąc pod uwagę okoliczności zdarzenia w szczególności i fakt, że kierujący pojazdem miał 2, 51‰ alkoholu we krwi, nie można uznać, że zastosowanie się przez powódkę do zasad zawartych w art. 11 Prawo o ruchu drogowym uchroniłoby ją przed zdarzeniem.

W ocenie Sądu to nie nieprawidłowe zachowanie się powódki było przyczyną zdarzenia a zachowanie i nieodpowiedzialność kierującego, który prowadził pojazd w stanie praktycznie upojenia alkoholowego.

W ocenie sądu z uwagi na te okoliczności gdyby nawet przyjąć w realiach analizowanej sprawy, że powódka przyczyniła się do powstania szkody – poprzez poruszanie się nieprawidłową stroną ulicy- to byłby to znikomy zakres tego przyczynienia. A to właśnie z uwagi na naganne zachowanie kierującego pojazdem.

Zaś uwzględnienie znikomego przyczynienia się powoda do powstania szkody byłoby nieuzasadnione.

W orzecznictwie panuje ugruntowany pogląd, że samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada bowiem na Sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od istnienia którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania a jednocześnie jest warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza o obowiązku zmniejszenia (kompensaty) następstw szkody, a ponadto - stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - to w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje Sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Podjęcie decyzji o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem Sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się - między innymi - wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne (wyrok SA w Lublinie z 27 marca 2013 r., I ACa 1/13, opubl. w LEX nr 1298948, wyrok SA w Białymstoku z 22 marca 2013 r., I ACa 911/12, opubl. w LEX nr 1294715, wyrok SA w Białymstoku z 6 lutego 2013 r., I ACa 803/12, opubl. w LEX nr 1289371).

Zwłaszcza, że choć art. 362 k.c. traktuje przyczynienie się poszkodowanego, jako okoliczność ograniczającą odpowiedzialność sprawcy szkody, nie można jednak nie dostrzegać, że wyjątkowo - ze względu na okoliczności danego zdarzenia - zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody pomimo przyczynienia się poszkodowanego pozostawałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Tym samym należałoby uznać za dopuszczalne skorzystanie przez Sąd w takiej sytuacji z możliwości odstąpienia od zmniejszenia odszkodowania (tak też SA w Warszawie w wyroku z 30 stycznia 2013 r., VI ACa 1080/12, opubl. w LEX nr 1294870), co w analizowanym przypadku - nawet gdyby uznać trafność zarzutu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody - powinno także mieć miejsce z uwagi na powołane okoliczności analizowanego wypadku, w szczególności fakt zawinionego, naganego zachowania się sprawcy wypadku, polegającego na spowodowaniu wypadku pod wpływem alkoholu.

Biorąc to pod uwagę Sad nie uwzględnił zarzutu pozwanego przyczynienia się powódki do powstania szkody.

Sąd oddalił wniosek pełnomocnika powódki o powołanie biegłego z zakresu neurologii. Pełnomocnik powódki uzasadniał powołując się na to, że taką konieczność wskazał w swojej opinii biegły z zakresu chirurgii i ortopedii S. L..

Tymczasem jak wynika z opinii uzupełniającej tego biegłego nie widzi on konieczności badania powódki przez biegłego z zakresu neurologii, gdyż w badaniu przedmiotowym nie stwierdzono ani objawów korzeniowych ani zaników mięśniowych, które mogłyby być przedmiotem oceny uszczerbku na zdrowiu ze strony neurologicznej.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. przyjmując za podstawę stopień uwzględnienia roszczeń stron.

Powódka wygrała spór w 59% (żądanie wynosiło 21.480zł., uwzględniono je do kwoty 12.800zł.).

Powódce należy się więc zwrot 59% : kosztów zastępstwa procesowego (2417zł), opłaty sądowej (200 zł), zaliczki w wysokości (796,50zł) czyli kwota 2.013,96 zł.

Obowiązana jest natomiast ponieść na rzecz strony pozwanej zwrot kosztów procesu w wysokości 990,97zł (41 % z 2417 zł).

Ostatecznie więc na rzecz powódki zasądzono kwotę 1.022,99zł. zł., tytułem kosztów procesu.

O kosztach związanych z wynagrodzeniem biegłych pokrytym tymczasowo z wydatków budżetowych orzeczono w takim samym procencie.

Biorąc to pod uwagę Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.